

Teresa Hejnicka-Bezwińska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Związek Kazimierza Sośnickiego ze szkołą lwowsko-warszawską

W artykule zostały przedstawione związki Kazimierza Sośnickiego ze szkołą lwowsko-warszawską. Twórcą tej formacji intelektualnej był Kazimierz Twardowski, a jej koniec wyznaczył 1939 rok. Uczni tej szkoły w sposób pełnoprawny uczestniczyli w procesie rozwiązywania kryzysu filozofii europejskiej oraz budowaniu tożsamości i statusu nauk humanistycznych. Stanowi to uzasadnienie dla szczególnej troski o przypomnienie wkładu Sośnickiego w proces instytucjonalizacji i dyscyplinaryzacji pedagogiki w strukturach akademickich polskich uniwersytetów I połowy XX wieku.

Słowa kluczowe: formacja intelektualna, kryzys filozofii, nauki humanistyczne, praktyka społeczna, proces instytucjonalizacji i dyscyplinaryzacji, szkoła naukowa, tożsamość dyscypliny naukowej.

Wprowadzenie

W dniu 11 czerwca 2016 minęło 40 lat od śmierci Profesora Kazimierza Sośnickiego. Jego życie, działalność i dokonania stanowią całość historyczną zamkniętą w latach 1883-1976. Z powodu utrudnień w dostępie do materiałów archiwalnych dotyczących życia Profesora niewielkie mamy szanse odkrywania nowych faktów. Wiemy jednak, że czas miniony opisywany być może: 1) poprzez działania i wytwory konkretnych ludzi, 2) jako czas walczących lub współpracujących ze sobą ludzi i grup społecznych, 3) jako proces zmian widzianych w dłuższej perspektywie czasowej. Autorzy znanych mi opracowań przyjmowali przede wszystkim perspektywę biograficzną (opisywania działań i wytworów). Prezentowanie czasu historycznego jako czasu „wielkich bohaterów” jest bowiem stosowane w pedagogice i przynosi bogatą wiedzę o twórcach idei, doktryn pedagogicznych i różnych form praktyk edukacyjnych. Chcąc przejść do innych perspektyw poznawczych, musimy zdecydowanie poszerzyć kontekst analizy.

Zgodnie z sugestią organizatorów konferencji chcę zaproponować perspektywę poznawczą, odpowiadającą poszukiwaniu odpowiedzi na dwa pytania: 1) jakie czynniki, fakty, zdarzenia i procesy sprawiły,

że Profesor był tym, kim był? 2) w czym możemy upatrywać dzieła „tworzenia i przekraczania” struktur (jak zapowiedzieli Organizatorzy)? Poszukując odpowiedzi na te pytania, jako kontekst możemy przyjąć: 1) warunki życia i rozwoju stworzone dla różnych grup społecznych w Galicji przełomu XIX i XX wieku (dzieciństwo i młodość Profesora), które zostaną przedstawione w części pierwszej, mówiącej o kapitale kulturowym i rozwojowym środowiska, w którym Sośnicki się urodził, 2) warunki zawodowego i obywatelskiego funkcjonowania stworzone w II Rzeczypospolitej, które zostaną przedstawione w części drugiej, mówiącej o związkach Profesora ze szkołą lwowsko-warszawską, 3) możliwość kontynuacji i zmiany drogi życiowej w warunkach przejścia od II RP do PRL-u.

Kapitał kulturowy i rozwojowy środowiska, w którym urodził się i wychowywał Kazimierz Sośnicki

Profesor urodził się w Galicji, na ziemiach, które znalazły się po roku 1772 pod zaborem austriackim. Habsburgowie nadali tym ziemiom oficjalną nazwę Królestwa Galicji i Lodomerii. Począwszy od lat 60. XIX wieku ziemie te uzyskały względną autonomię i zostały administracyjne podzielone na Galicję Zachodnią z centrum w Krakowie i Galicję Wschodnią z centrum we Lwowie. Według danych encyklopedycznych (Sienkiewicz, 2000-2005, s. 493-495) Galicja była wielonarodowościowa (Polacy, Ukraińcy, Żydzi). W Galicji Wschodniej w tym czasie większość (około 60%) stanowili Ukraińcy. Sośnicki urodził się w rodzinie rzemieślniczej (ojciec był stolarzem). Wartością wyniesioną z rodziny był szacunek do pracy i jej wytworów, w tym także dla pracy fizycznej. Odwołując się do struktury społecznej Galicji w XIX wieku, należy przypomnieć, że zaczęły w niej zachodzić zasadnicze zmiany, ponieważ zaborca w 1848 roku przeprowadził uwłaszczenie chłopów. Ten fakt i jeszcze inne doprowadziły do ubożenia szlachty i jej deklasacji. Z powodu słabości miast galicyjskich rozwój mieszczaństwa był bardzo wolny. Dopiero pod koniec XIX wieku stworzone zostały korzystne warunki dla rozwoju warstwy inteligencji. Mówiąc o Profesorze, możemy odnotować jego pozostanie w tej samej warstwie (mieszczaństwa), ale zmianę przynależności statusowej poprzez uzyskanie wykształcenia na poziomie wyższym.

Profesor uczęszczał do szkół powstałych w systemie oświatowym obszaru niemieckojęzycznego, ale funkcjonujących już w warunkach względnej autonomii Galicji, czyli zarządzanych przez agendy polskie. Ci, którzy mieli okazję poznać Profesora, wiedzą, że często opowiadał o swoim doświadczeniu szkolnym wyniesionym z gimnazjum klasycznego. W przemówieniu wygłoszonym z okazji swego 90-lecia (Sośnicki, 1974) mówił o tym, że wysokie wymagania stawiane w tej szkole przekonały go do wartości pracy i odpowiedzialności za jakość i efekty jej wykonania. Językowi łacińskiemu zawdzięczał umiejętność jasnego i zwięzłego budowania wypowiedzi, a językowi greckiemu i poznaniu kultury greckiej – jak twierdził – swoją humanistyczną postawę, wyrażającą się w szacunku („umiłowaniu”) dla człowieka oraz wrażliwości na idee i wartości: prawdy – dobra – piękna. Gimnazjum ukończył w 1902 roku.

W latach 1902-1906 studiował filozofię, matematykę i fizykę (uczestniczył także w zajęciach z zakresu innych dyscyplin naukowych) na Uniwersytecie Lwowskim. Uniwersytet Lwowski (z łaciną jako językiem

wykładowym) został powołany przez cesarza Austrii Józefa II w 1784 roku. W 1805 roku połączono go ze Szkołą Główną Krakowską. Ponowne otwarcie uniwersytetu we Lwowie nastąpiło w 1817 roku, a od 1871 roku językiem wykładowym był język polski lub ukraiński (do wyboru). Dla Profesora ten uniwersytet stał się jego Alma Mater. W 1906 roku przystąpił „do egzaminu na nauczyciela filozofii i matematyki jako przedmiotów głównych, a fizyki jako przedmiotu pobocznego w gimnazyjach i szkołach realnych z językiem wykładowym polskim” (Nalaskowski, 2004, s. 124).

Związki Sośnickiego ze szkołą lwowsko-warszawską (SL-W)

Pamięć o SL-W przywrócili już polskiej historii nauki filozofowie i psychologowie, którzy poszukiwali swoich związków z tą formacją intelektualną. Przypomnieniu związków pedagogiki z SL-W miała służyć konferencja zorganizowana na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego. W materiałach pokonferencyjnych znajduje się także mój tekst, zatytułowany: *Kulturowe uwarunkowania włączenia pedagogiki w zakres zainteresowań Szkoły Lwowsko-Warszawskiej* (Hejnicka-Bezwińska, 2014, s. 19-36). Przywracania pamięci o SL-W nie należy jednak uznać za dzieło zakończone, jeżeli przyjmiemy z przekonaniem słowa Zygmunta Baumana, że: „[...] w dzisiejszych czasach nie obowiązuje zasada ciągłego i kumulatywnego poszerzania wiedzy, mamy raczej do czynienia z procesem nieustannego zapominania i odzyskiwania” (2012, s. 8-9).

Założycielem SL-W był Kazimierz Twardowski (1866-1938). Studiował w Wiedniu, a po uzyskaniu stopnia doktora i stopnia doktora habilitowanego na Uniwersytecie Wiedeńskim został powołany na stanowisko profesora filozofii na Uniwersytecie Lwowskim (UL). W latach 1895-1930 pełnił funkcję kierującego katedrą, prodziekana, dziekana i rektora. Po roku 1930 występował w roli profesora honorowego. Autorzy monografii poświęconych Twardowskiemu podkreślają, że podejmując pracę w UL, zaczynał w zasadzie od zera. Nie było na tej uczelni ani systematycznego kursu filozofii, ani seminarium filozoficznego, a jak wspominają jego uczniowie — sale wykładowe świeciły pustkami. Jeden z jego uczniów napisał, że podjęcie zobowiązań w UL z jednej strony wiązało się z rezygnacją z kariery naukowej w środowisku niemieckim, a z drugiej strony było wyzwaniem, wymagającym oddania się „[...] prozaicznej robocie u podstaw w społeczeństwie jednocześnie zaniedbanym, wynaturzonym i krnąbrnym. W końcu — wzięcie bezpośrednio na siebie robienia porządków w gromadzie ludzkiej, nie mającej tradycji poprawnego współdziałania” (Kotarbiński, 1958, s. 898).

Doświadczenie związane z poznawaniem filozofii i nauki świata zachodniego oraz podejmowane problemy badawcze, jak również działalność organizacyjna i dydaktyczna związana z pełnieniem roli profesora składały do: 1) sprzeciwu wobec tej szczególnej odmiany „filozofii słowiańskiej” (obciążonej mesjanizmem, mistycyzmem, cierpiętnictwem); 2) sprzeciwu wobec braku logiki i odpowiedzialności za to, co jest mówione i pisane (brak ten ujawniał się nie tylko w ubóstwie językowym, ale także w szczególnej atencji do posługiwania się językiem zagmatwanym, napuszonym, kwiecistym, obfitującym w bogate chwytły erystyczne); 3) pogodzenia się z tym, że wiek XIX przyniósł kryzys filozofii klasycznej (filozofii wielkich systemów filozoficznych); 4) zgody na to, że kryzys ten nie oznacza wcale końca filozofii, problemów filozoficznych i filozofowania; 5) odkrycia nowego wyzwania intelektualnego w budowaniu inaczej pojmowanych związków

filozofii z nauką, a szczególnie z naukami humanistycznymi, które w tym czasie poszukiwały i kreowały swoją tożsamość dyscyplinową.

Podjęcie tych wyzwań sprawiło, że nie tylko zapełniły się sale wykładowe UL, ale ukształtowała się nowa formacja intelektualna nazwana SL-W, której przedstawiciele mieli swój znaczący udział w budowaniu tożsamości filozofii współczesnej i kształceniu profesjonalnych filozofów. Uczestniczyli także w procesie instytucjonalizacji i dyscyplinaryzacji wielu innych dyscyplin naukowych, szczególnie w zakresie nauk humanistycznych.

Przypomnieć jednak muszę, że przedstawiciele SL-W nie łączyła żadna wspólna doktryna ani światopogląd. Łączyła ich ogromna troska o język naukowy oraz sposób dochodzenia do wyników badań, czyniący je możliwie najbardziej wiarygodnymi. O sile tej formacji intelektualnej decydowały głównie badania logików i psychologów. Jan Woleński (1985; 2014) wskazuje, że SL-W Twardowski tworzył z pełną świadomością i przekonaniem, że służyć ona będzie wykształceniu innego pokolenia filozofów. Początkowo nazywano ją szkołą lwowską. Wielu uczniów Twardowskiego od 1916 roku (od momentu pojawienia się szans na odzyskanie niepodległości przez Polskę) przygotowywało się do zrealizowania projektu tworzenia instytucji akademickich w II RP jako elementu budowania nowoczesnego państwa demokratycznego, zainteresowanego umacnianiem swojej pozycji w Europie. W Warszawie powstało silne środowisko logików tworzone przez filozofów i matematyków. Z tego powodu w latach 30. zaczęto nazywać tę formację szkołą lwowsko-warszawską. Pod koniec II RP szkoła ta liczyła co najmniej 70 osób. Spory toczą się o to, czy do szkoły tej należy zaliczać tylko filozofów, czy także przedstawicieli, których dorobek wiąże się z procesami instytucjonalizacji i dyscyplinaryzacji nauk humanistycznych na polskich uniwersytetach. Profesor Sośnicki spełniał obydwa warunki. Dodać tylko można, że wszyscy związani z tą szkołą akcentowali pozytywnie swoje powiązania tożsamościowe. Władysław Tatarkiewicz wyraził to tak: „Po doktoracie (1910) pojechałem jeszcze do Lwowa: chciałem się dowiedzieć, jak pracują Polacy. Od razu przekonałem się, że pracują inaczej i lepiej: szkoła Twardowskiego uczyła właśnie, jak pracować naukowo” (Tatarkiewiczowie, 1979, s. 125).

Kończąc krótką informację o SL-W, odwołam się jeszcze do najbardziej ogólnej charakterystyki statusu tej szkoły w nauce. Oto słowa Jana Woleńskiego, najwcześniej zainteresowanego przywracaniem pamięci o dorobku SL-W:

Twardowski postawił sobie za cel nawiązanie kontaktu ze współczesną mu myślą filozoficzną. Zachęcał swoich uczniów, aby poznawali obce sobie idee filozoficzne, ale bez podporządkowania się żadnej z dominujących filozofii z narodowego punktu widzenia, tj. niemieckiej, francuskiej lub brytyjskiej. [...] Ten stosunek do filozofii obcej (plus wiele innych czynników, w szczególności entuzjazm dla budowania własnej tożsamości kulturowej po I wojnie światowej) sprawił, że filozofia polska po raz pierwszy w swoich dziejach znalazła się obok filozofii światowej, a nie pozostawała wobec niej spóźniona. To była olbrzymia historyczna zasługa Twardowskiego i jego uczniów, tym bardziej, że stworzył coś niemal z niczego (2014, s. 17-18).

Możemy zatem uznać, że uzasadnione było włączenie biogramu Twardowskiego do pracy *Wizerunki sławnych pedagogów polskich* (Okoń, 2000, s. 447-470) i zatytułowanie rozdziału: *Kazimierz Twardowski*

– *nauczyciel uczonych*. W tytule biogramu Sośnickiego, znajdującego się w tym samym tomie (s. 365-390), autor użył sformułowania: *Kazimierz Sośnicki – uczeń Twardowskiego*.

Działania i dokonania Sośnickiego związane z SL-W

Powracając do związków Sośnickiego z SL-W, możemy powiedzieć, że duże znaczenie dla ich zaistnienia miał czas i miejsce urodzenia (11 stycznia 1883 roku we Lwowie), ponieważ podejmując studia filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim w 1902 roku, Sośnicki spotkał się z Twardowskim jako nauczycielem akademickim oraz organizatorem i twórcą szkoły lwowskiej. Wincenty Okoń (2000, s. 366) wskazuje, że zainteresowanie powiązaniem filozofii z pedagogiką Sośnicki zawdzięcza prawdopodobnie Twardowskiemu, który w 1901 roku wydał pracę pt. *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki* i z pewnością zachęcał najzdolniejszych studentów do kontynuacji tej problematyki. W przemówieniu wygłoszonym z okazji swego 90-lecia tak wspominał Sośnicki tamten czas:

Kiedy zaczynałem ten zawód, a było to bardzo wcześnie w moim życiu, to właściwie pedagogiki nie było. Było nauczanie, była szkoła, ale systemu pedagogicznego – nawet mowy o systemie pedagogicznym nigdzie nie znalazłem. [...] Kiedy poszedłem na uniwersytet przede wszystkim zacząłem szukać takiej teorii i katedry pedagogiki. Niestety w tym czasie albo nie było wcale katedr pedagogiki i przedmiot taki nie istniał, albo był w rękach takiego nauczyciela, który sam nie wiedział jak to robić. Niestety była jedna teoria, którą znały podręczniki niemieckie – teoria herbartowska, przyjęta na całym świecie [...]. Pod koniec moich studiów uniwersyteckich zaczęła występować szkoła amerykańska „nowego wychowania”. To był początek obecnego wieku (1974, s. 11-12).

W roku 1906 Sośnicki kończył studia, a rozpoczynał je Włodzimierz Gałecki¹, z którego wspomnień przebijają oczarowanie kulturą, sztuką i nauką, z którą spotkał się na dwóch uniwersytetach galicyjskich, a przybył na te uczelnie z ziem zarządzanych przez cara Rosji. Tak napisał o swoich studiach: „Lwów zaczął dogłębną przeróbkę mej osoby, Kraków ją dokończył” (1966, s. 111), a o profesorze Twardowskim powiedział:

Skoro już mowa o ówczesnym uniwersytecie lwowskim, trudno mi powstrzymać się od wymienienia z najwyższym poważaniem i wdzięcznością prof. Kazimierza Twardowskiego, którego wykłady logiki przyciągały tłumy studentów nie tylko wysokim poziomem naukowym, ale niesłychanie przejrzystym, konstruktywnym, dydaktycznie precyzyjnym sposobem podawania materiału naukowego. Wymagający był bardzo, ale miał prawo do tego, bo sam niezmiernie dużo dawał młodzieży i to w formie najlepszej. Za moich lat uniwersyteckich niewiele spotkałem profesorów, którym można byłoby przypisać uzdolnienia dydaktyczne, czy choćby tylko dydaktyczną staranność (s. 105-106).

¹ Włodzimierz Gałecki (1888-1968), student UL i UJ, nauczyciel, dyrektor gimnazjum, pracownik administracji oświatowej w II RP, nauczyciel akademicki (polonista, ruscysta, historyk oświaty, twórca metodyki nauczania języka rosyjskiego), autor wspomnień (1966).

Autor tej książki z uznaniem też wspominał wykłady historyka pedagogiki Tadeusza Mańkowskiego na temat: *O ideach pedagogicznych XVII i XVIII wieku*.

Sośnicki, po ukończeniu studiów i zdaniu egzaminów nauczycielskich (1906), był nauczycielem gimnazjalnym, w latach 1911-1918 pełnił funkcję dyrektora gimnazjum. Szybko (w 1910 roku) uzyskał stopień doktora filozofii, a jego promotorem był Twardowski. Obrona pracy pt. *Wyjaśnianie i opis w badaniach naukowych* odbyła się na Wydziale Filozoficznym UL. Zgodnie z tradycją SL-W Sośnicki odbył podróże studyjne: 1910-1911, 1912, 1930, 1935. Był we Francji, Szwajcarii i Niemczech (Nalaskowski, 1992, s. 5).

Praca doktorska (artykuł przesłany na konkurs ogłoszony w *Przeglądzie Filozoficznym*) była formą udziału w dyskursie metodologicznym. Sośnicki przeciwstawił się naturalizmowi metodologicznemu i upowszechniającej się tezie, że w badaniach empirycznych należy ograniczyć się tylko do opisu wyników badań, ponieważ wyjaśnianie wychodzi poza zakres faktów. Odwołując się do metodologii badań przyrodniczych, udowodnił, że rezygnacja z procesu wyjaśniania ogranicza możliwość rozumienia. Dowodził też, że uzupełnienie opisu poszukiwaniem związków koniecznych (nazwanych związkami wyjaśniającymi) jest możliwe, uzasadnione i służy rozumieniu związków fragmentu z całością rzeczywistości badanej. Okres ograniczenia zainteresowań do filozoficznych problemów logiki i metodologii badań naukowych trwał do 1923 roku i zakończył się wydaniem podręcznika pt. *Zarys logiki, podręcznik dla klas wyższych szkół średnich*. Profesor powracał jednak przez całe swoje życie do problemów badawczych logiki oraz metodologii badań naukowych.

Podajmy, że Sośnicki pełnił nie tylko rolę nauczyciela i dyrektora gimnazjum, był także naczelnikiem wydziału w Kuratorium Okręgu Lwowskiego (1920-1929), a od 1929 nauczycielem akademickim na Uniwersytecie Jana Kazimierza w Lwowie. Był również zatrudniony na stanowisku profesora pedagogiki w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie. Praktyka w systemie oświatowym oraz w tworzeniu wiedzy filozoficznej (z zakresu logiki), zgodnie z formacją intelektualną SL-W, w dużym stopniu wyjaśnia i uzasadnia zaangażowanie Profesora w nową problematykę badawczą. Problemy, kontrowersje, dylematy i antynomie podejmowane w pracach, które powstały w latach 30., były związane z faktem zagrożenia demokracji w Polsce i w Europie². Były to prace integrujące dorobek intelektualny filozoficzny, politologiczny i pedagogiczny do opisu tego fragmentu rzeczywistości, w którym splatała się nauka, polityka i praktyka edukacyjna. Głosem w tej sprawie była książka pt. *Podstawy wychowania państwowego* (1933). Najlepiej chyba sens tej pracy odczytał Bogdan Nawroczyński³, który w hasle zamieszczonym w *Encyklopedii wychowania* stwierdził, że w polskiej pedagogice istniały głębokie spory (antagonizmy) pomiędzy zwolennikami wychowania narodowe-

² Kryzysy ekonomiczne oraz upowszechnianie się populistycznych ideologii sprzyjało procesowi odchodzenia od demokracji ku autorytarnym i totalitarnym formom sprawowania władzy w drodze przewrotu politycznego (Włochy – 1922; Portugalia, Litwa, Polska – 1926; Jugosławia – 1929) lub instrumentalnego wykorzystania procedur demokratycznych (Niemcy – 1933). Totalitaryzm w Niemczech i Rosji doprowadził do zbrodni ludobójstwa.

³ Nawroczyński również pod kierunkiem Twardowskiego przygotował rozprawę doktorską pt. *Prolegomena do nauki o jakości sądów*. Stopień doktora filozofii uzyskał w 1914 roku, a jego wkład w rozwój pedagogiki i praktyki edukacyjnej przedstawiają liczne monografie.

go a państwowego, wynikające z chęci upolitycznienia praktyki wychowania przez apologetów wychowania narodowego, ale:

[...] nasza myśl pedagogiczna coraz żywiej poczyną zajmować się zagadnieniami państwa, o tem świadczy świeża praca Kazimierza Sośnickiego pt. *Podstawy wychowania państwowego*. Książka ta nie wytyka celów wychowania państwowego, lecz daje teoretyczny aspekt wychowania. Tego rodzaju teoretycznych prac badawczych brakowało naszej pedagogice narodowej (1934, s. 544-545).

Ta praca została też wykorzystana w procedurze habilitacyjnej, do której przystąpił Sośnicki na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Warto w tym miejscu wspomnieć, że na uniwersytetach II RP pomyślnie przeprowadzono tylko pięć procedur habilitacyjnych w zakresie pedagogiki⁴ i w ich wyniku prawo do prowadzenia wykładów w państwowych szkołach wyższych otrzymali:

- 1) Zygmunt Kukulski – tytuł docenta pedagogiki uzyskał w 1925 roku na UJK – od 1920 roku tworzył Katedrę Pedagogiki na Uniwersytecie Lubelskim (w 1928 roku przekształconym w Katolicki Uniwersytet Lubelski). W 1925 roku powierzono też temu uczonemu tworzenie Katedry Pedagogiki na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.
- 2) Zygmunt Mysłakowski – tytuł docenta pedagogiki uzyskał w 1925 roku na UJ – od 1926 roku tworzył tam Katedrę Pedagogiki.
- 3) Kazimierz Sośnicki – tytuł docenta pedagogiki uzyskał w 1934 roku na UJK – przewidziany był do kierowania Katedrą Pedagogiki na UJK, ale ostatecznie w roku 1938 powierzono tworzenie jej Bogdanowi Suchodolskiemu.
- 4) Mieczysław Ziemięwicz – tytuł docenta pedagogiki uzyskał w 1935 roku na UJK – nie był związany etatem z żadną uczelnią, chociaż prowadził wykłady na UJK.
- 5) Bogdan Suchodolski – tytuł docenta pedagogiki uzyskał w 1936 roku na UW – w 1938 powierzono mu kierowanie Katedrą Pedagogiki na UJK.

Do tego składu można by jeszcze dodać osoby, które uzyskały tytuł docenta w zakresie subdyscyplin pedagogicznych lub tzw. dyscyplin pokrewnych pedagogice. Liczba procedur habilitacyjnych zwiększyła się zdecydowanie po uzyskaniu w 1933 roku uprawnień akademickich przez Wolną Wszechnicę Polską (WWP), ale były to habilitacje z węższych zakresów problemowych (Przeniosło, 2016).

Jestem przekonana, że szersze rozwinięcie problemu instytucjonalizacji pedagogiki na uniwersytetach II RP uzasadniałoby dobrze sformułowanie twierdzenia, że instytucjonalne struktury pedagogiki akademickiej na uniwersytetach II RP tworzone były – podobnie jak struktury instytucjonalne do uprawiania filozofii i psychologii – przez osoby, które możemy zaliczyć do ścisłego grona należących do SL-W lub związanych

⁴ Zgłaszający się do przeprowadzenia procedury habilitacyjnej musiał legitymować się stopniem doktora, przedstawić wydrukowaną rozprawę habilitacyjną oraz uzyskać pozytywną opinię rady wydziału o posiadanych „kwalifikacjach osobistych”. Procedura habilitacyjna obejmowała: recenzję rozprawy, dyskusję nad rozprawą i wygłoszenie wykładu. Kończyła się nadaniem stopnia docenta, uprawniającego do prowadzenia wykładów z określonego zakresu przedmiotów w szkołach wyższych (Przeniosło, 2016).

ze środowiskiem UJK (Hejnicka-Bezwińska, 2015, s. 57-152). Sośnicki należał do osób, których związek ze SL-W był stosunkowo długi, ścisły i powiązany z misją instytucjonalizacji i dyscyplinaryzacji nauk humanistycznych, w tym również pedagogiki, która w strukturach polskich uniwersytetów odnajdywała swoje miejsce dopiero w II RP.

Powracając jednak do analizy twórczości Profesora jako docenta pedagogiki na UJK, stwierdzić muszę, że cytowana wcześniej wypowiedź Nawroczyńskiego wskazuje na istotę sporu, jaki w II RP toczył się w sprawie społecznej funkcji wychowania. Spór ten, a szczególnie próby jego upolitycznienia, skłoniły Profesora (w moim przekonaniu) do zabrania głosu w tej kwestii jeszcze w kilku artykułach, które powstały nieco później. Są to: *Przegląd teorii państwa* (1934), *Kierunek polityczny państwa a organizacja szkolnictwa* (1934), *Formy myślenia naukowego a formy ustrojowe* (1936), *Treść nauki a światopogląd polityczny* (1936), *Nauka szkolna i światopogląd* (1936), *Naczelne idee pedagogiczne w ustawie ustrojowej i w programie szkoły średniej* (1939). Pełniejsze zrozumienie zaangażowania Profesora w problematykę łączącą filozofię z nauką (szczególnie politologią i pedagogiką) oraz praktyką edukacyjną w określonym miejscu i czasie historycznym uzyskamy (w moim przekonaniu) wtedy, kiedy odwołamy się do artykułu *Trzy hasła* (1936). Profesor, przyjmując długą perspektywę historyczną, wyróżnił trzy epoki w dziejach naszej cywilizacji i każdą z nich scharakteryzował za pomocą trzech haseł: 1) okres chrześcijaństwa (najpełniej wyrażony w kulturze średniowiecza) charakteryzują hasła: wiara – nadzieja – miłość; 2) racjonalistyczną kulturę czasów nowożytnych: wolność – równość – braterstwo; 3) nowy (wyłaniający się dopiero okres w naszej kulturze): autorytet – siła – władza. W charakterystyce tej trzeciej (dopiero wyłaniającej się) epoki znajdujemy uzasadnienie dla przeciwstawienia się ideom, formacjom i strukturom związanym z przemocą, w tym także nacjonalizmowi, faszyzmowi, komunizmowi, totalitaryzmowi, jak również wszelkim innym praktykom społecznym opartym na przemocy. A w swojej niezgodzie Profesor okazał się niezłomny.

Możliwość kontynuacji zainteresowań naukowych w warunkach przechodzenia od II RP do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL)

Profesor Sośnicki w momencie wybuchu II wojny światowej i wkroczenia wojsk sowieckich do Lwowa miał ukończone 56 lat. Przeżywszy dramat wojny i okupacji, śmierć żony i syna, zamknięcie UJK, niebezpieczeństwa związane z uczestnictwem w „tajnym nauczaniu” oraz wyłączenie Lwowa z granic Polski powojennej, podjął w 1945 roku (w wieku 62 lat) decyzję o opuszczeniu Lwowa. Wielu polskich profesorów opuściło Lwów i Wilno, przenosząc się do uniwersytetów reaktywowanych lub tworzonych na ziemiach wyznaczonych nowymi granicami po II wojnie światowej. Sośnicki z grupą innych profesorów zatrzymał się w Toruniu, aby tam budować nowy uniwersytet – Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

Jestem przekonana, że Profesor wiedział, co może czekać kulturę, a szczególnie naukę, uniwersytety jako instytucje w sposób szczególnie powołane do uprawiania nauki, pedagogikę i praktykę edukacyjną. Recenzował przecież w latach 30. pracę napisaną przez Sergiusza Hessena i Mikołaja Hansa (1934) pt. *Pedagogika i szkolnictwo w Rosji sowieckiej. Rozwój szkolnictwa sowieckiego i zmiany komunistycznej polityki*

oświatowej od rewolucji październikowej do końca planu pięcioletnia (1917-1932) i tak napisał o tym, co ta praca mówiła o zmianach w szkole jako instytucji obecnej w Rosji sowieckiej:

[...] została konsekwentnie włączona w fabryki, kolchozy i samorządy [kolektywy — dop. T.H.B.], a za to nabiera charakteru wojskowego; wszakże piatiletka to „kampania kulturalna”, która ma swój sztab, front, sztafety, meldunki, rozkazy. Do szkoły wnika militaryzacja, obejmując jej zajęcia i treść nauki. Zaostrza się też „selekcja klasowa”; szkolnictwo średnie roztopia się w szkole 7- lub 9-letniej, a szkolnictwo wyższe w „instytucjach celowych”, które są wcielone do różnych gałęzi wytwórczości. [...] Komunistyczne upolitycznienie szkoły wywiera swój wpływ na pogląd młodzieży na świat. Hołduje ona pewnym charakterystycznym ideałom, a więc wyznaje pogardę dla wiedzy i wartość nieuchwa, nienawiść do dawnej generacji, wiarę w siłę fizyczną, wzgardę dla osobistej wolności, bojowe i wojenne nastawienie (1934, s. 135).

I dalej dodaje: „Roztacza się przed nami dramat, który rozegrał się w ciągu 15 lat jako walka między rzeczywistością i doktryną. [...] I w tym dramacie mieści się przestroga historii” (1934, s. 136).

Te dość długie cytaty mają na celu przekonanie czytelnika, że Profesor wiedział, co czeka oświatę, pedagogikę, naukę i uniwersytet (podobnie jak i inne dziedziny kultury) w Polsce jako państwie o ograniczonej suwerenności, które na mocy traktatów międzynarodowych znalazło się w strefie wpływu sowieckich. Czym była ta zmiana dla kultury, nauki, pedagogiki i oświaty, opisałam w monografii (Hejnicka-Bezwińska, 2015).

Powracając zatem do sprawy szans i możliwości kontynuowania działalności i dokonań zapoczątkowanych w II RP, chciałabym podkreślić, że w II RP kształtowały się również poglądy Sośnickiego na pedagogikę jako dyscyplinę naukową. W artykule (1938) określał ją jako „pedagogikę zasad”. Z dojrzałą koncepcją pedagogiki, a w jej ramach z koncepcją „pedagogiki ogólnej” w ujęciu Profesora, spotykamy się jednak dopiero w dziele wydanym po II wojnie światowej (1946). Jestem przekonana, że Profesor miał świadomość, że wyzwaniem dla jego pokolenia stanie się tworzenie koncepcji pedagogiki postherbartowskiej, a formacja intelektualna SL-W stanowi dobry kontekst dla jej kreowania.

Kluczowymi kategoriami pojęciowymi tej dojrzałej koncepcji pedagogiki i pedagogiki ogólnej były następujące pojęcia (zdefiniowane): pedagogika — pedagogia; teoria naukowa — praktyka społeczna (lub określony typ praktyki społecznej np. wychowanie, kształcenie); teoria wychowania — czynności wychowania; system naukowy — system pedagogiczny; pedagogika opisowa — pedagogika normatywna; pedagogika ogólna. Stosując te pojęcia w takim znaczeniu (co do zakresu i treści), jakie przypisał im Sośnicki, możemy powiedzieć, że pedagogika miała być nauką opisową i normatywną, a zatem nauką, której przedstawiciele mogą tworzyć systemy pedagogiczne o charakterze normatywnym, ale także mogą badać systemy (jako koncepcje i jako praktyki) oraz badać praktyki o różnym stopniu konceptualizacji i zwerbalizowania zwane „pedagogiami”. Szerzej przedstawiłam koncepcję pedagogiki (i pedagogiki ogólnej) w innym artykule (Hejnicka-Bezwińska, 2018).

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że książka ta ukazała się w 1946 roku, to już wiemy, że wybór czasu wydania był najgorszym z możliwych, ponieważ:

- 5 lipca 1946 roku powołano Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk,
- w lutym 1947 roku powołano Komisję Kulturalno-Oświatową oraz odpowiedni wydział w Komitecie Centralnym PPR do przygotowania koncepcji *ofensywy ideologicznej*,
- w kwietniu 1949 roku Adam Schaff przedstawił na Plenum KC PZPR plan akcji „N” (*rozkułaczenia nauki*, inaczej likwidacji tradycyjnie rozumianej humanistyki),
- w październiku 1950 roku przy KC PZPR powstał Instytut Kształcenia Kadr Naukowych (zwany Instytutem Czerwonej Profesury),
- w dniach 29 czerwca – 1 lipca 1951 roku odbył się I Kongres Nauki Polskiej, na którym Adam Schaff potępił szkołę lwowsko-warszawską. Krytykę tej szkoły uznał za główne zadanie filozofii marksistowskiej i zapowiedział personalne rozprawienie się z jej przedstawicielami,
- 15 grudnia 1951 roku ogłoszona została ustawa o szkolnictwie, sankcjonująca wcześniej dokonane zmiany w strukturze, organizacji i funkcjonowaniu nauki i szkolnictwa wyższego, zmierzające do przejęcia wzorca sowieckiego (ograniczenia autonomii, wolności badań i podporządkowania modelu kształcenia celom polityczno-ideologicznym),
- w tym samym roku na liście 2500 książek wycofanych z obiegu czytelniczego znalazła się praca Sośnickiego pt. *Pedagogika ogólna*.

Nie było zatem warunków do przeprowadzenia rzetelnej debaty nad koncepcją pedagogiki i pedagogiki ogólnej Sośnickiego i wkładem SL-W w praktykę edukacyjną kształcenia pedagogów, nauczycieli oraz organizację i funkcjonowanie systemu oświatowego. Jan Woleński (1985; 2014) dowodzi, że koniec SL-W wyznacza rok 1939, nie zaś śmierć jej twórcy w 1938 roku, ani śmierć niektórych przedstawicieli, ani opuszczenie Polski przez innych, dodaje:

[...] szkoła ta trwała w indywidualnych dokonaniach tych przedstawicieli, którzy przeżyli wojnę. Nie była to jednak formacja zorganizowana w taki sposób, jak to miało miejsce przed 1939 rokiem. Warunki polityczne powstałe po 1945 roku na pewno nie sprzyjały dalszemu trwaniu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Z drugiej jednak strony, mamy pewną pouczającą analogię. Zajęcie Austrii przez Hitlera spowodowało koniec Koła Wiedeńskiego, formacji filozoficznej w wielu punktach pokrewnej szkole stworzonej przez Twardowskiego. Nie odbudowało się ono jednak po II wojnie światowej, mimo że nie stały temu na przeszkodzie okoliczności polityczne. Wydaje się, że filozofia znacznie zmieniła się po II wojnie światowej (2014, s. 14).

O dokonaniach naukowych Profesora Sośnickiego w PRL-u oraz jego wkładzie koncepcyjnym i organizacyjnym w tworzenie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, środowiska naukowego dbającego o stan i rozwój pedagogiki (a szczególnie o jej przetrwanie), kształcenie studentów, o innych kwestiach można by napisać oddzielne teksty. Ograniczenie niniejszego tekstu podyktowane jest tym, że napisany on został z punktu widzenia pedagogiki ogólnej i to stanowi uzasadnienie dla faktu pominięcia wkładu Profesora w rozwój dydaktyki. Temat jednak te ograniczenia opowiadał.

Uwagi końcowe – epilog związku

Zacznę od stwierdzenia, że uczeni SL-W w sposób pełnoprawny uczestniczyli w nauce europejskiej. Studia, podróże studyjne, znajomość języków sprawiała, że byli oni Europejczykami. O SL-W mówi się, że stworzyła typ kultury filozoficznej, która odgrywała w Polsce podobną rolę jak Koło Wiedeńskie w obszarze niemieckojęzycznym (Woleński, 2014). Sośnicki wszedł do SL-W wtedy, kiedy w euroamerykańskim obszarze kulturowym pojawiła się już krytyka „szkoły tradycyjnej” (Herbartowskiej), toczyły się spory w ramach „nowego wychowania” i „progresywizmu”, a w Rosji kształtowała się zupełnie nowa pedagogia „wychowania komunistycznego”. W monografiach autorskich oraz w artykułach zamieszczonych przez Sośnickiego w czasopiśmie w pierwszym okresie jego zaangażowań naukowych (od rozpoczęcia studiów w 1902 roku do 1939 – końca SL-W) dominowała problematyka z pogranicza filozofii i metodologii badań naukowych. W latach 30. pojawiają się problemy praktyki edukacyjnej wyznaczone następującymi kategoriami pojęciowymi: cywilizacja – kultura – nauka; pedagogika – dydaktyka; wychowanie – kształcenie – nauczanie – uczenie się; idee pedagogiczne – światopogląd – polityka oświatowa państwa.

Poglądy Profesora (od 1934 roku docenta pedagogiki) na pedagogikę najwcześniej ujawniają napisane przez niego recenzje prac innych pedagogów (księdza Czesława Oraczewskiego, Antoniego Danysza, Lucjana Zarzyckiego, Sergiusza Hessena i Mikołaja Hansa). I niektóre inne teksty. Dojrzała i w pełni zwerbalizowana (z własną mapą zdefiniowanych kategorii pojęciowych) koncepcja pedagogiki (i pedagogiki ogólnej) została przedstawiona w pracy wydanej po II wojnie światowej i z tego powodu nie mogła spełnić swojej roli.

W realizacji dzieła kontynuacji dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego Profesorowie II RP po roku 1944 zmierzyć musieli się z procesem sowietyzacji oraz tzw. ofensywą ideologiczną. Procesy te objęły holistycznie rozumianą kulturę i poszczególne jej dziedziny, między innymi naukę, uniwersytety, system oświatowy i jego podstawową instytucję – szkołę. Profesor odrzucił możliwość dokonania samokrytyki i potępienia swego wcześniejszego dorobku, a to skutkowało co najmniej marginalizacją i wyłączeniem z tego, co Pierre Bourdieu (1984) nazwał kapitałem wynikającym z autorytetu nauki. Z tego powodu brakuje autorskiego głosu Sośnickiego w latach 50. Zamilkł na kilkanaście lat jako profesor pedagogiki i nie uczestniczył w debacie o zmianach w pojmowaniu pedagogiki i przedmiocie jej badań. Swoje najważniejsze dzieła publikował po przejściu na emeryturę, a więc w latach 60. i 70.

Czas tzw. odwilży po roku 1956 sprawił, że w latach 60. i 70. pojawiły się nowe prace pokolenia pedagogów, którzy tworzyli pedagogikę jako dyscyplinę naukową w II RP. Były to prace: Sergiusza Hessena, Karola Kotłowskiego, Zygmunta Mysłakowskiego, Bogdana Nawroczyńskiego, Kazimierza Sośnickiego i Bogdana Suchodolskiego⁵. Przed wymianą pokoleń w pedagogice, jaka dokonana się na przełomie lat 60. i 70., pokolenie moich nauczycieli i mistrzów obdarzyło nas książkami, w moim przekonaniu niezwykle ważnymi i z tego powodu im (moim Nauczycielom i Mistrzom) poświęciłam moją ostatnią monografię (Hejnicka-Bezwińska, 2015). Książki te jednak przegrywały w następnych pokoleniach i środowiskach, po-

⁵ Wykaz tych prac oraz okoliczności ich powstania przedstawiłam w monografii (Hejnicka-Bezwińska, 2015, s. 335).

nieważ nie wytrzymały instytucjonalnie i administracyjnie wspieranej dominacji tzw. „naukowej pedagogiki socjalistycznej”⁶.

Bibliografia

- Balukiewicz M. (2004). Koncepcje pedagogiczne Kazimierza Sośnickiego prezentowane na łamach „Muzeum” – organu lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (1918-1939). W: E. Rodziejewicz, K. Rzedzicka, E. Zalewska (red.), *Gdańskie rodowody pedagogiczne* (s. 123-125). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Bauman Z. (2012). *Kultura jako praxis*. Przeł. J. Konieczny. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bourdieu P. (1984). Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy. W: E. Mokrzejcki (red.), *Kryzys i schizma* (t. 2, s. 87-136). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gałęcki W. (1966). *Jeszcze raz przez życie. Wspomnienia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2018). Koncepcja pedagogiki (i pedagogiki ogólnej) w Szkole Lwowsko-Warszawskiej. *Forum Pedagogiczne*, 1, 43-58.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2014). Kulturowe uwarunkowania włączenia pedagogiki w zakres zainteresowań Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. *Przegląd Pedagogiczny*, 1, 19-38.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2015). *Praktyka edukacyjna w warunkach zmiany kulturowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hessen S., Hans M. (1934). *Pedagogika i szkolnictwo w Rosji sowieckiej. Rozwój szkolnictwa sowieckiego i zmiany komunistycznej polityki oświatowej od rewolucji październikowej do końca planu pięcioletnia (1917-1932)*. Przeł. A. Zieleńczyk. Lwów-Warszawa: Książnica-Atlas.
- Kotarbiński T. (1958). *Wybór pism*. T. II. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nalaskowski S. (2004). Epizod z zawodowej biografii Kazimierza Sośnickiego. W: E. Rodziejewicz, K. Rzedzicka, E. Zalewska (red.), *Gdańskie rodowody pedagogiczne* (s. 123-125). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

⁶ Określenie „naukowej pedagogiki socjalistycznej” występuje w podręcznikach pedagogiki oraz wielu innych tekstach, które pojawiły się w PRL-u. W podstawowych zasobach leksykalnych (encyklopediach i słownikach) nie spotkałam się jednak z definicją tego frazemu. W świetle swojej wiedzy skłonna byłabym przyjąć, że: 1) „naukową pedagogikę socjalistyczną” możemy traktować (pojmować, definiować) jako jedną z wielu doktryn pedagogicznych, czyli nazywać pedagogią, która ma swojego autora i określoną strukturę, której cele zostały wyprowadzone z tzw. „postępowej ideologii społecznej” (ideologii marksistowskiej), a opis oddziaływań wychowawczych służących realizacji tych celów ma uzasadnienie w teoriach naukowych (głównie w teoriach psychologicznych) i stanowi treść „teorii wychowania socjalistycznego” posiada ona swój znaczący dorobek w postaci monografii i artykułów), 2) istnieje też dyrektywalny „system wychowania w szkole podstawowej”, wprowadzony do realizacji we wrześniu 1972 roku na mocy uchwały Kolegium MOiW, która sankcjonowała obowiązek jego wprowadzenia w szkołach podstawowych, 3) uznanie tej pedagogii za pedagogikę możliwe jest tylko wtedy, kiedy zgodzimy się na redukcję całej pedagogiki do „pedagogiki instrumentalnej”.

- Nalaskowski S. (1992). *Pedagogika i dydaktyka w ujęciu Kazimierza Sośnickiego*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Nawroczyński B. (1934). Współczesne prądy pedagogiczne. W: *Encyklopedia wychowania*, 7(9), 544-545.
- Okoń W. (2000). *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Przeniosło M. (2016). Habilitacja z pedagogiki w II Rzeczypospolitej. *Przegląd Pedagogiczny*, 1, 41-55.
- Sienkiewicz W. (2000-2005). Galicja. W: *Wielka Encyklopedia PWN*, 9, 493-495.
- Sośnicki K. (1936). Formy myślenia naukowego a formy ustrojowe. *Kultura i Wychowanie*, R. 3, s. 115-130.
- Sośnicki K. (1939). Naczelne idee pedagogiczne w ustawie ustrojowej i programie szkoły średniej. *Muzeum*, 1, s. 16-29.
- Sośnicki K. (1936). Nauka szkolna i światopogląd. *Muzeum*, 2, 77-93.
- Sośnicki K. (1934). Pedagogika i szkolnictwo w Rosji sowieckiej. *Przegląd Pedagogiczny*, LIII(18), 135-136.
- Sośnicki K. (1946). *Pedagogika ogólna*. Inowrocław: Księgarnia Wysyłkowa Liberarium.
- Sośnicki K. (1938). Pedagogika zasad. *Muzeum*, 2, 60-78.
- Sośnicki K. (1933). *Podstawy wychowania państwowego*. Lwów-Warszawa: Książnica-Atlas.
- Sośnicki K. (1934). Przegląd teorii państwa. *Kultura i Wychowanie*, R. 1, s. 227-246.
- Sośnicki K. (1974). Przemówienie na uroczystości z okazji 90-lecia urodzin dnia 30.V.1973 na UMK w Toruniu. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Pedagogika IV*.
- Sośnicki K. (1967). *Rozwój pedagogiki zachodniej na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Sośnicki K. (1936). Treść nauki a światopogląd polityczny. *Kultura i Wychowanie*, R. 3, s. 172-182.
- Sośnicki K. 1936). Trzy hasła. *Kultura i Wychowanie*, 3, 223-235.
- Sośnicki K. (1923). *Zarys logiki, podręcznik dla klas wyższych szkół średnich*. Lwów-Warszawa: Książnica-Atlas.
- Sośnicki K. (1910). Wyjaśnianie i opis w badaniach naukowych. *Przegląd Filozoficzny*, XIII, 128-148.
- Tatarkiewiczowie T. i W. (1979). *Wspomnienia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Woleński J. (1985). *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Woleński J. (2014). Szkoła Lwowsko-Warszawska z perspektywy historycznej. *Przegląd Pedagogiczny*, 1, 9-18.

Summary

**The connection between Kazimierz Sośnicki
and the Lviv-Warsaw school**

The article presents the connection between Kazimierz Sośnicki and the Lviv-Warsaw school. The intellectual formation was founded by Kazimierz Twardowski and was disbanded in 1939. The members of the school fully participated in the process of solving the European philosophy crisis and building the identity and status of the humanities. This justifies particular attention to reminding Kazimierz Sośnicki's contribution to the process of institutionalisation and disciplinarisation of pedagogy in the academic structures of Polish universities in the first half of the 20th century.

Keywords: intellectual formation, philosophy crisis, the humanities, social practice, institutionalisation and disciplinarisation process, school of thought, identity of a scientific discipline.